Wydanie A

Cena egzemplarza 3,— zł

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA" • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBLOWA NR. 2
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNI POMORSKIEJ „WIEDZA" NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 3 | 481 | Grudziądz, — środa, dnia 29 stycznia 1947 r | Nr. 23

W rocznicę pierwszej egzekucji socjalistów

Są daty które farbą czerwoną winny być drukowane w kalendarzach socjalistycznych. Czerwoną — bo taki jest kolor krwi. Ale jeśli się tego nie robi, to zapewne tylko dlatego, że czerwienią pałałby cały kalendarz, bo nie znajdzie się w nim tygodnia, w którym by nie należało obchodzić bohaterskiej śmierci świętych socjalizmu polskiego. A wszystkie te daty brałyby swój początek 28 stycznia 1886 r. i łańcuch nazwisk zacząłby się: Bardowski, Kunicki, Ossowski, Pietrusiński, powieszeni na stokach Cytadeli warszawskiej.

Słusznie czynił zaborca, że pierwszych wodzów socjalizmu polskiego powiesił na tych samych szubienicach, na których w r. 1864 zawiśli członkowie Rządu Narodowego z Traugutttem na czele. Szubienice te stały się symbolem, że walka o wolność przekazana została śmierciąc „proletariatczyków" w ręce ludu, który doprowadzi później do Placu Grzybowskiego i r. 1905.

„Proletariat" powstał w jednym z najcięższych momentów dziejów Polski. Ogłuszone i stępiałe represjami rosyjskimi społeczeństwo polskie, wyrzekło się po 1863 r. myśli o walce czynnej. Zaborca triumfował. I w tej właśnie chwili powstaje pierwsza reakcja przeciwko marazmowi, który ogarnia społeczeństwo. Rodzi ją nieomal spontanicznie klasa robotnicza, coraz jaśniej zdająca sobie sprawę z wagi wolności narodowej, jako wstępu do walki o wyzwolenie społeczne. Wyrazicielem tego staje się pierwsza polska organizacja socjalistyczna „Proletariat", założona w roku 1882.

Wysuwając hasło rewolucji politycznej proletariatczycy przyjęli jednocześnie następujące zasady:

1) Ścisły sojusz z rosyjskim ruchem rewolucyjnym;

2) Oddanie temu ruchowi kierownictwa w walce rewolucyjnej z zastrzeżeniem odłączenia się po zwycięstwie rewolucji jako samodzielna całość;

3) Przyjęcie taktyki walki terrorystycznej.

Działalność „Proletariatu" wyrażała się kontrakcją przeciwko zarządzeniom policji carskiej. Duszą tej działalności był Ludwik Waryński.

W 1885 r. policja carska aresztowała prawie wszystkich przywódców „Proletariatu". Waryński został skazany na długoletnią katorgę. Sześciu na karę śmierci. Było to pierwsze zetknięcie się policji z socjalizmem polskim.

Czterech ze skazanych zostało powieszonych 28 stycznia 1886 r. Dr. Adam Prochnik w książce „Ludzie i Idee" tak opisuje ten moment:

„A oni czterej zostali umieszczeni w specjalnej celi. Wiedzą już że nad ranem ich los się dokona. Całą noc na przemian rozmawiają o sprawie, za którą giną i śpiewają pieśni rewolucyjne. Niektórzy piszą listy, które nigdy nie dojdą do adresatów. Rano poszli z podniesionymi głowami na miejsce stracenia. Gdy ujrzeli szubienice wznieśli okrzyk:

„Niech żyje rewolucja socjalna!"

Zaczęto im zakładać stryki. Michał Ossowski milczał. Jan Pietrusiński nawymyślał generałowi żandarmerii Brokowi. Piotr Bardowski zakrzyknął: „Niech żyje swoboda". A Stanisław Kunicki zawołał: „Niech żyje „Proletariat".

Za chwilę wśród głuchej ciszy pod ciężarem ciał zaskrzypiały belki szubienic."

Tego dnia rozpoczęła się krwawa droga socjalizmu polskiego w walce o niepodległość i socjalizm.

R. Wojna

AMNESTIA

dowodem sił polskiej demokracji

Na zebraniu sprawozdawczym Komitetów Obywatelskich Bloku Demokratycznego sekretarz generalny P. P. S., tow Józef Cyrankiewicz oświadczył:

„Zaczynamy nowy okres. Dla wszystkich, którzy błądzili w poprzednim okresie i którzy zrozumieli swoje błędy otwiera się także możliwość włączenia się w twórczą, pozytywną pracę nad rozbudową państwa przez szeroką amnestię, której projekt partia nasza ma od dawna przygotowany, ale której ogłoszenie przed wyborami mogliby niektórzy uważać za przejaw naszej słabości w momencie napięcia walki politycznej. Ogłoszenie amnestii w niedługiej przyszłości będzie dowodem siły polskiej demokracji".

Zapowiedź amnestii, o której mówił również na tym samym zgromadzeniu sekretarz generalny PPR, tow Wiesław Gomułka, odbiła się szerokim echem w społeczeństwie, jako jeszcze jeden dowód dobrej woli obozu demokratycznego w akcji budowania jedności narodu.

Fakt, iż amnestia ta zostaje ogłoszona i wprowadzona w życie właśnie po zwycięskich wyborach, a nie w okresie poprzedzającym głosowanie ludowe czy głosowanie do Sejmu Ustawodawczego, świadczy wymownie o intencjach jej projektodawców.

Nie jest ona — jak to często bywało przed wojną — posunięciem obliczonym na efekt, na pozyskanie taniej popularności, chwytem propagandowym, ale świadomym aktem woli obozu, dążącego do zespolenia w pracy dla kraju wszystkich obywateli, tych również, których błędy przeszłości, niezrozumienie linii rozwojowej państwa, urazy czy zaślepienia zaprowadziły do cel więziennych, ale którzy później przejrzeli, zrozumieli i okazują dobrą wolę rozpoczęcia nowego życia. Tak pojęta amnestia jest najlepszym wyrazem siły demokracji polskiej, płynącej ze słusznej i kosekwentnie wprowadzanej w życie linii politycznej i z poparcia szerokich mas świata pracy

Olbrzymia obława w Jerozolimie

po porwaniu brytyjskiego urzędnika

Jerozolima (SAP). W poniedziałek o świcie wojska brytyjskie odbyły obławę w Jerozolimie i na jej żydowskich przedmieściach, nie bez związku z faktem, że w niedzielę o zmierzchu grupa uzbrojonych żydowskich dziewcząt i młodzieńców uprowadziła 48-letniego byłego majora kawalerii brytyjskiej, H. I. Collins'a obecnie urzędnika Banku Brytyjskiego.

Organizacji żydowskiej prawdopodobnie zależy na tym, aby mieć zakładnika, którego mogliby wymienić na Grunera, znajdującego się w centralnym więzieniu w Jerozolimie. Grunera skazano na śmierć za udział w napadzie na posterunek policji w kwietniu 1946 r.

Poszukiwania sprawców porwania Collins'a były największą obławą w dziejach terroru i represyj w Jerozolimie.

W 50 minut po porwaniu Collins'a z mieszkania jego przyjaciela, w centrum miasta, otoczono całe miasto kordonem wojska.

Collins został prawdopodobnie zachloroformowany zaraz po umieszczeniu w zielonym samochodzie marki Austin.

Austria jako kolonia międzynarodowego kapitału

Wiedeń (SAP). „Volksstimme" w związku z wycofanym obecnie przez gen. Clarka projektem amerykańskim paktu z Austrią, pisze za angielskim periodykiem „New Statesman and Nation", że według zawartych w nim klauzul gospodarczych, Austria „nie rozporządzała by żadnymi środkami zmierzającymi do ochrony własnego przemysłu i gospodarki w stosunku do przeważającej konkurencji angielskiego, szwajcarskiego, szwedzkiego, a przede wszystkim amerykańskiego kapitału".

„Amerykański projekt żąda — pisze „Volksstimme", by w ciągu najbliższych trzech lat po zawarciu paktu, tylko takie traktaty handlowe, które Austria zawiera z zagranicą miały by ważność, gdyby przedstawiciele wszystkich narodów zjednoczonych wyrazili na nią swoją zgodę. Ameryka w ten sposób zapewnia sobie absolutne prawo veta we wszystkich handlowych stosunkach, jakie Austria projektuje w najbliższych trzech latach.

Burze śnieżne w południowej Francji

Paryż. Z Narbonne donoszą, że gwałtowne burze śnieżne zahamowały wszelką komunikację wokół tego miasta. Inżynier i pewien urzędnik inspekcji drogowej, którzy mieli zorganizować oczyszczenie ze śniegu i lodu szlaków komunikacyjnych, zmarli w swym samochodzie wskutek zamarznięcia. Pociąg pospieszny, udający się do Paryża, musiał stać całą noc na torze. Czerwony Krzyż zaopatrzył pasażerów w żywność. Następny pociąg w kierunku Paryża mógł jednak wyruszyć już w drogę. (PAP)

Milionową armię chcą utrzymać Stany Zjednoczone

Nowy Jork (SAP). Robert Patterson, sekretarz departamentu wojny, oświadczył, że do zapewnienia bezpieczeństwa Stanom Zjednoczonym konieczna jest obowiązkowa służba wojskowa.

Patterson żąda utrzymania stanu armii w sile 1.000.000 ludzi i budżetu 6 miliardów dolarów na rok podatkowy, rozpoczynający się w lipcu 1947 r.

— — —

Zaburzenia w Aleksandrii

Londyn. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w niedzielę w Aleksandrii doszło do poważnych zaburzeń studenckich. 64 studentów aresztowano. Politechnika została zamknięta aż do odwołania. Demonstracje i strajki w różnych uczelniach w Aleksandrii stanowiły protest przeciwko niefortunnemu przebiegowi rokowań brytyjsko-egipskich.

Zaburzenia osiągnęły punkt kulminacyjny, gdy doszło do starcia z policją, która strzelała w powietrze, chcąc przeszkodzić pochodowi studentów ulicami miasta. Jeden student został ranny, 4 zaś odniosło obrażenia od uderzeń laskami. 4 policjantów zranionych zostało kamieniami.

Przed pierwszym posiedzeniem Sejmu

Biuro Prezydialne KRN zawiadamia, że pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się we wtorek, dnia 4 lutego br., o godz. 11 w sali obrad Sejmu w Warszawie, przy ul. Daszyńskiego (dawna Wiejska) nr 4.

Ob. posłowie są proszeni o zabranie listu wierzytelnego oraz trzech fotografii, które należy złożyć w Biurze Sejmu.

List wierzytelny uprawnia posła do bezpłatnego przejazdu środkami komunikacji państwowej. (PAP)

Polsko-węgierska wymiana handlowa

Warszawa. Węgierski minister handlu i spółdzielni, Aleksander Rónai, udzielił przedstawicielowi pisma „Magyar-Lenguel Kurir" wywiadu na temat stosunków handlowych pomiędzy Polską a Węgrami.

Minister Rónai oświadczył m. in., że Węgry zawarły układ handlowy z Polską po raz pierwszy 4 października 1945 r., odnowiony w czerwcu 1946 r. z ważnością do dnia 30-go czerwca 1947 roku.

W myśl tej umowy Polska dostarczy Węgrom 200 tysięcy ton węgla, 200 tys. ton koksu oraz rudę żelazną, sodę amoniakalną, ług, cynk i inne surowce przemysłowe, wzamian za węgierską ropę naftową — 40.000 ton, benzynę — 20 tysięcy ton, gazolinę — 10 ton, winogrona — 8.000 ton oraz 800 ton fasoli, papryki, owoców, skórę, narzędzia precyzyjne, maszyny i wyroby farmaceutyczne.

Rok 1947 powinien — zdaniem ministra — doprowadzić do całkowitej konsolidacji w wymianie handlowej między obu krajami.

— Jestem przekonany — oświadczył minister — Rónai — że wymiana towarów ulegnie ożywieniu, a stosunki gospodarcze zostaną jeszcze bardzie pogłębione.

Strona 2

Dywidendy przede wszystkim

Dlaczego kapitaliści popierają rząd Franco?

Pierwsze kapitały angielskie zostały inwestowane w Hiszpanii w 1868 r., po rewolcie wojskowej gen. Prima. Prim sprzedał pewnemu towarzystwu brytyjskiemu kopalnie miedzi Rio - Tinto za 92 miliony pesetów. Sumę tę brytyjskie towarzystwo amortyzowało 20 razy w ciągu 65-letniej eksploatacji. Kopalnie Rio-Tinto zajmują trzecie miejsce w światowej produkcji miedzi.

Od tego czasu główne środki przemysłu hiszpańskiego przechodziły powoli w ręce finansistów z City.

Jeśli dziś w Hiszpanii przekręca się przełącznik — to zyski z tego pobiera spółka akcyjna w Londynie; jeśli państwo zamawia łódź podwodną w stoczni „Constructora Naval" — to korzyści z tego ma w Anglii „Vickers"; jeśli kupuje się ołów, węgiel, stal — to zawsze jakiś „minister" powiększa swe dywidendy. Armatorzy baskijscy Sota'y Aznar i Urquilo są protegowanymi Anglików. A nieomal wszystkie towarzystwa reasekuracyjne są w ręku towarzystw angielskich.

W 1936 roku kopalnie Rio - Tinto pomogły powstaniu kierowanemu przez gen. Franco, odstępując mu funty szterlingi za połowę wartości giełdowej. Później po zwycięstwie generałów, Rio - Tinto przyjęła na swe „litościwe łono" kilku przedstawicieli „Metallgesellschaft", hitlerowskiego trustu przemysłu elektrochemicznego i metalurgicznego. Trust ten był ze swej strony sprzymierzony z „Federazione Industriale Italiana", zupełnie analogicznym trustem, stworzonym przez Mussoliniego.

Kapitan Littleton, który był ministrem z czasów Churchilla i sir Walter Gardner do spółki z dr. Anschlagerem i Herr Hilngersem — podzielili się zarządem „European Pyrite Co", która zarówno przed wojną, jak i wczasie wojny zajmowała się sprzedażą pirytu z kopalń Rio-Tinto.

Jednocześnie w Radzie Administracyjnej „Union Espagnole d'Explosives", kontrolującej wszystkie kopaliny interesujące przemysł wojenny, poczynając od potasu, a kończąc na wolframie, znajdujemy „niesłychanie" hiszpańskie nazwiska: E. J. Barlier, doctor Anschlager, panów Pierrę Chalbaud i Fryderyka Ledoux. Wszyscy dzielili się zyskami wojennymi, na które rząd Franco nie próbował nawet nakładać nadzwyczajnych podatków.

Lecz to nie wyjaśnia wszystkiego. Jest jeszcze historia mienia niemieckiego w Hiszpanii. Z 4.800 spółek akcyjnych, istniejących w Hiszpanii, 1.100 było kontrolowanych przez niemiecki kapitał. Kilka tygodni temu rząd Franco ustalił listę 330 przedsiębiorstw, których mienie ma być zwrócone aliantom. A 770 pozostałych? Te znajdują się podobno w rękach kapitału zwanego hiszpańskim. Np. fabryki „Fefasa", stworzone przez niemiecki trust celulozy, „Phrix Werke" w Hamburgu, który został całkowicie przejęty przez Anglików, łącznie z 180 milionami pesetów w złocie, należących do „Fefasy". Dla utrzymania równowagi, Amerykanie zrobili to samo z „Saipa" — przedsiębiorstwem przemysłu chemicznego, o kapitale 167 milionów pesetów w złocie — finansowanym przez trust japoński, a objętym naturalnie przez Yankesów.

Poza tym istnieje przecież sprawa patentów niemieckich. Przed końcem wojny niektóre fabryki niemieckie: Deimler, Benz, Heinkel, Messerschmidt — eksportowały swe patenty i plany i sprzedały je spółkom akcyjnym, utworzonym w ostatniej chwili. Spółki te nie są jednak dostatecznie zakonspirowane i jest tajemnicą publiczną, że połowa kapitału należy do Anglików i Amerykan, 1/4 jest hiszpańska (falangistów), a 1/4 — to pokrycie wartości patentów. Nie ma więc nic dziwnego w tym, że towarzystwa, jak np. „Automobiles National" lub „Fundacion de Investigaciones Metalurgicas S. A.", nie znajdują się na liście Franco i że technicy niemieccy, pracujący w laboratoriach tych towarzystw nie są reklamowani przez aliantów.

Dopóki będzie trwał taki stan rzeczy, Franco będzie sobie kpił z ONZ i z jej postanowień. To, że żołnierze brytyjscy byli zabijani przez kule, fabrykowane z miedzi, wydobytej z Rio - Tinto, że proch na kule i do środków wybuchowych pochodził z „Explosifs Espagnols", że ostrzeliwano ich z samolotów, opatentowanych obecnie w Hiszpanii — nie miało przecież żadnego znaczenia, jeśli cena tych kul i materiałów wybuchowych była skrupulatnie wypłacana towarzystwom angielskim, sprzedającym surowiec na ich wyrób.

Żadnego też nie ma znaczenia fakt, że robotnicy hiszpańscy nadal są rozstrzeliwani z tychże samych surowców. Odgłos egzekucji nie dochodzi przecież do biur City. Słabo też dochodził widocznie do sal, w których zbierały się Komisje ONZ, bo mimo gorących apelów delegacji polskiej, mimo protestów wielu delegacyj, osiągnięte rezultaty mają bardziej znaczenie moralne, niż praktyczne. Kapitaliści wszystkich krajów niełatwo rezygnują z dywidend.

A. E.

Polski świat pracy bierze na siebie pełną odpowiedzialność za Polskę

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza na Placu Zwycięstwa w Warszawie

Jak już donosiliśmy, na Placu Zwycięstwa w Warszawie odbyła się wielka manifestacja z okazji zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach. Poniżej podajemy tekst przemówienia sekretarza generalnego CKW PPS tow Cyrankiewicza.

Obywatele! Polska Partia Socjalistyczna pochyla dziś, w dniu zwycięstwa swoje czerwone sztandary przed tymi wszystkimi bojownikami dawnych lat, którzy swoją pracą, swoją walką, swoją krwią budowali świadomość i siłę polskiej klasy robotniczej.

Nie poszły na marne, nie zostały zapomniane te olbrzymie ofiary klasy robotniczej, złożone w walce o Niepodległość, prawdziwą siłę naszej Ojczyzny i nie zostały zapomniane i nie została zmarnowana walka o wyzwolenie społeczne, o wolność polityczną dla świata pracy.

Nie powtórzy się w Polsce rok 1923 — nie będzie żaden rząd obszarniczo-fabrykancki strzelał do robotników. Nie powtórzy się w Polsce rok 1926, rok sanacyjnej masakry klasy robotniczej, nie powtórzy się tragedia września 1939 roku, w którą wpędziła nas sanacja. (Oklaski). Z tamtych lat, z tamtych walk, z tamtych klęsk, z tamtych zwycięstw z ofiar i cierpień polskich mas ludowych, przekutych na dzisiejszą walkę, dzisiejszą świadomość i dzisiejsze doświadczenia, wyrasta nasze zwycięstwo 19 stycznia. (Długotrwałe oklaski).

Nie narodziło się to zwycięstwo tylko w ogniu dzisiejszej walki, ani w dniach agitacji i propagandy przedwyborczej. Nie wypłynęło to zwycięstwo tylko rastroju chwilowego. Jest trwałe, bo narastało w ciągu lat i ogromnymi ofiarami kute było to zwycięstwo w celach więziennych działaczy robotniczych, tworzone było latami całymi w szarej codziennej pracy przodowników klasy robotniczej. Zrodziło się zwycięstwo w godzinach śmierci ludzi takich jak: Niedziałkowski, Dubois, Barlicki, Buczek i dziesiątków innych bojowników Polski Ludowej. Tworzyło się to zwycięstwo w mękach i walce polskiego ludu z hitlerowską okupacją.

Jeżeli który z tych, którzy wówczas zginęli, mógł na chwilę w godzinach ostatnich wyobrazić sobie lepszą pewniejszą przyszłość da Polski, jeżeli ginął za wolność narodu, za jego przyszłość, to do was, do polskiego świata pracy, do klasy pracującej należy dziś własnymi rękami, własną pracą tę przyszłość tworzyć i budować.

Rewolucyjny głos

Nie stworzyliście tej lepszej przyszłości samym zwycięstwem wyborczym 19 stycznia. To tylko tyle, że nie będziecie musieli na nowo walczyć o władzę, tak jak tamte 20 lat, to tylko tyle, że wybraliście drogę jedyną, że starczyło świadomości, że w najcięższym momencie po wojnie wbrew narzekaniom, wbrew trudnościom, wbrew podstępnej grze całej polskiej i międzynarodowej reakcji, nie zachwiała się i nie zadrżała ręka polskiej klasy robotniczej. Na posterunku był PPS-owiec, na posterunku był PPR-owiec, bronił polskiej przyszłości uzbrojony przeciwko bandom ORMO-wiec, w dniu wyborów kartka — przede wszystkim klasy robotniczej, kartka — przede wszystkim świata pracy była rewolucyjnym głosem za nową, lepszą Ludową Polską.

Zwycięstwo 19 stycznia oznacza w najprostszych słowach, że polski świat pracy, pamiętny swoich doświadczeń, władzy z rąk nikomu nie dał wydrzeć i że władzy nie oddał. To jest zwycięstwo polskich granic na Odrze i Nysie, a więc zwycięstwo niepodległości. To jest zwycięstwo idei prawdziwego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. To jest zwycięstwo Polski, która tych granic strzeże i strzec będzie nie tylko żołnierzem, ale przede wszystkim pracą i odbudową gospodarczą, pierwszym warunkiem istotnej niepodległości. (Oklaski)

Teraz już wiemy na pewno, że Polska, że Państwo Polskie to nie jest monopol, ani sanacyjnych generałów, ani obszarników, ani fabrykantów, ani żadnej sanacyjnej kliki. Teraz wiemy, że Polska najprawdziwsza Polska, jest tam, gdzie pracuje polski górnik i włókniarz i polski hutnik i murarz i ten robotnik, który jest dziś oficerem, i ten, który jest dziś dyrektorem i ten, który jest dziś prokuratorem. I to jest nasze wielkie nie tylko zwycięstwo, ale to jest nasza wielka, ogromna przede wszyskim odpowiedzialność. — To nie tylko zaszczyt i nie tylko zwycięstwo. Zwycięstwo jest w tym, że nie płynie i nie będzie płynąć polskie złoto do zagranicznych banków, że nie będzie tuczyć wyzyskiwaczy, a odpowiedzialność jest w tym, żeby polska praca żywiła i podnosiła dobrobyt narodu, żeby Polska Ludowa umiała trafić wszędzie tam, gdzie jest powojenna bieda, powojenna nędza.

Odpowiedzialność nasza jest w tym, żeby nie kwitła spekulacja, która okrada Polskę i polską klasę robotniczą. (Długotrwałe oklaski).

Ogromna odpowiedzialność

Zwycięstwo nakłada na nas ogromną odpowiedzialność. To już nie tylko odpowiedzialność za siebie, to już jest nie tylko jak przed wojną odpowiedzialność za walkę klasy robotniczej, to jest dziś walka, ciężka i trudna odpowiedzialność za cały polski naród, za jego przyszłość, za jego szczęśliwsze niż dotąd dni, za siłę polskiej niepodległości i za siłę polskiego państwa.

Odeszły precz cienie przeszłości. Odejdą ci, którzy chcieli żeby Polska koniecznie powtórzyła wszystko, co w naszej historii było klęską. Dostali od Narodu jasną odpowiedź Mikołajczyk i jego protektorzy. Zwycięsko rozegraliśmy walkę z upiorami przeszłości. (Oklaski).

Nie ma dziś wśród nas w dniu zwycięstwa, na początku tego zwycięstwa Polski Ludowej porąbanych, posiekanych przez faszystów robotników z Chodakowa, nie ma wielu z tych, którzy swoją pracą i walką przygotowali ten dzień.

To jest dzień zwycięstwa żmudnie i krwawo wywalczony, ale to nie jest dzień, w którym nam się świat od razu na lepsze odmieni i przyszłości nikt z nas nie będzie budować. Nie obiecywaliśmy przed wyborami niczego. Dziś mówimy, że dzień zwycięstwa jest raczej dniem, w którym polski świat pracy bierze na siebie pełną odpowiedzialność za Polskę.

Zwycięstwo Polski Ludowej osiągnięte zostało przede wszystkim jednością działania, jednolitym frontem obu naszych partii. Tutaj leży klucz tego zwycięstwa. (okrzyki niech żyje jednolity front klasy robotniczej). Tutaj w jednolitym froncie leży klucz naszej lepszej przyszłości, do której zwycięstwo nasze obecnie toruje nam drogę. Tą lepszą przyszłość będzie wypracowywał własnymi rękoma polski świat pracy. (Długotrwałe oklaski).

Polska Partia Socjalistyczna wołała w okresie przedwyborczym: „Nie wystarczy twoja kartka, musisz budować razem z nami!" Dziś do tej budowy wzywa partia nasza wszystkich świadomych obywateli: Budujcie razem z nami, budujcie Polskę Ludową, budujcie jej siłę i twórzcie jej lepszą przyszłość. Niech żyje Niepodległa Polska Ludowa! (Okrzyki — Niech żyje).

Zagadkowa ucieczka 2 jeńców niemieckich

przeszmuglowanych do Francji w skrzyni.

Londyn. Dotychczas nie udało się wyjaśnić okoliczności zagadkowej ucieczki 2 niemieckich jeńców wojennych, którzy przeszmuglowani do Francji w skrzyni, ujęci zostali na granicy francusko-belgijskiej. Twierdzenie jeńców, że uciekli oni z obozu w Wielkiej Brytanii, nie znalazło potwierdzenia. Z obozu Bury w Lancashire uciekło co prawda niedawno 2 jeńców, jednakże personalia ujętych nie zgadzają się z danymi, dotyczącymi zbiegów z tego obozu. (PAP)

16-ty dzień procesu zbrodniarzy wojennych

Oskarżony Fischer przeprasza Trybunał

Warszawa (PAP). Na wstępie poniedziałkowych rozpraw oskarżony Fischer przeprasza Wysoki Trybunał za swe sobotnie zachowanie się. Mianowicie w trakcie odczytywania dokumentów nerwy odmówiły mu posłuszeństwa i wybuchnął śmiechem. Przewodniczący przyjmuje to oświadczenie do wiadomości, po czym zaprasza do dalszego składania zeznań biegłego mjr. Kermisza, który reprezentuje Biuro Historyczne.

Oskarżony Fischer pragnie zająć stanowisko co do niektórych pytań, na które odpowiadali biegli. Mianowicie twierdzi, że zarządzenia w kwestii żydowskiej w większości wypadków pochodziły od generalnego gubernatora. Od samego Fischera wyszło bardzo niewiele. Wszystkie one obracają się w ramach uzgodnienia kwestii żydowskiej z ogólnym niemieckim ustawodawstwem.

Biegły Kermisz w związku z oświadczeniami Fischera przypomina odezwę Fischera z 13 maja 1943, która głosiła: „Getto żydowskie ulega zniszczeniu, każdy Żyd przebywający na wolności jest wrogiem ludzkości". To zarządzenie było wydane w chwili, gdy getto leżało już w ruinie, a zatem niech Fischer nie mówi o tym, że „dbał o porządek w gettcie".

Dalej osk. Fischer wyjaśnia, że oświadczenie z 13 maja 1943 r. wydał celem uspokojenia ludności polskiej, albowiem była rozpowszechniana pogłoska, że po likwidacji getta przydzie kolej na polską część miasta. Fischer oświadczył Frankowi, że nie chce przykładać ręki do tego co się tu dzieje i prosi o zwolnienie go do Wehrmachtu. Frank odpowiedział, że również to potępia, ale „My od führera mamy taki rozkaz, aby tu pozostać i nie wolno nam się zwalniać".

★

Składa oświadczenie osk. Meissinger w związku z wywodami biegłych. Jak zwykle dąży do ścisłego sprecyzowania dat, w których pełnił swe funkcje w GG, albowiem każda data i każdy dzień są związane z setkami ofiar.

Oskarżony usiłuje korzystnie przedstawić swe osobiste pozytywne nastawienie do kwestii żydowskiej, powołując się na stałe towarzyskie kontakty swoje i swojej rodziny z Żydami. Wymienia też kilka wypadków, gdy osobiście dopomógł paru osobom pochodzenia żydowskiego.

★

Następuje zaprzysiężenie nowych świadków, wśród których figuruje były burmistrz z czasów okupacji Kulski, minister Kuryłowicz i szereg pracowników Magistratu.

Z kolei zeznaje świadek min. Kuryłowicz, który w czasie okupacji pełnił funkcję delegata aprowizacyjnego i opiekuna. Został aresztowany w maju 1940. Rodzina czyniła starania o zwolnienie przez niemieckich adwokatów. Po 9-ciu dniach świadek został wypuszczony (w tym wypadku chodziło o pierwsze aresztowanie w 1940 r.). Burmistrz Kulski oświadczył, gdy się doń świadek zgłosił, że zawdzięcza wolność interwencji Leista.

Na pytania adwokata Śliwoskiego świadek Iwanka, który jest świadkiem obrony, opowiada jak na jesieni 1941 został wysłany przez prezydenta Kulskiego do Krakowa, celem uzyskania podwyżki płac dla urzędników miejskich. Świadek dalej opowiada o budżetowaniu i polityce finansowej miasta.

Na tym przewodniczący zarządza przerwę.

Spisek który kosztował życie 30 milionów ludzi

Chodzi o sprzysiężenie polityczne najbardziej chyba brzemienne w skutki, w dziejach świata. A przy tym o niezwykle intratny interes, jaki zawarł pewien bankier z Kolonii i jego komparsi, magnaci węglowi i stalowi Zagłębia Ruhry z wyrzuconym właśnie z siodła kanclerzem Rzeszy Franzem von Papenem i aspirantem do stanowiska kanclerza „Fuehrerem". Skutkiem było zniszczenie materialnych i duchowych wartości całych krajów i narodów i około trzydziestu milionów trupów.

Kłopoty finansowe

Na przełomie roku 1932—1933 partia narodowo-socjalistyczna stała przed kompletnym bankructwem materialnym, a może i politycznym. Partia zbudowana od początku na zasiłkach ciężkiego przemysłu i subwencjonowana regularnie przez niemiecki, a w pewnym sensie i zagraniczny kapitał wpakowała wszystkie pieniądze w wybory z dnia 5. listopada 1932 roku, które skończyły się właściwie przegraną Hitlera. W kasie partyjnej nie było ani grosza, trzydzieści pięć mandatów trzeba było zapisać na rachunku strat, w „ruchu" zaczęły się fermenty i zaburzenia. Najważniejszy chyba w owym czasie po Hitlerze człowiek, szef organizacyjny Gregor Strasser próbował zdrady, oddając się do dyspozycji kanclerza Schleichera.

Drugi kontrahent, ciężki przemysł miał do rozwiązania ciężki dylemat. Cały kapitał zainwestowany w drobnomieszczański, kołtuński „ruch", ruch mętów i szumowin społecznych, który był doskonałą bronią przeciwko wszystkim zdobyczom społecznym Republiki, który tak łatwo było przeciwstawić związkom zawodowym i partiom socjalistycznym — cały ten kapitał przepadł. Czy zatem należało skończyć z inwestycjami, skończyć z rozdętym aparatem partii, z „Brunatnymi Domami", z oddziałami SA i SS i pozostawić „nazich" ich własnemu losowi, co równałoby się pogrzebaniu wszystkich pięknych marzeń, czy też konsekwentnie i aż do ostatka czynić wszelkie wysiłki celem doprowadzenia Hitlera do władzy? Gra szła o wielką stawkę. O obalenie zdobyczy socjalnych klasy robotniczej, o przyobiecaną przez Hitlera likwidację związków zawodowych, o przywrócenie „zdolności obronnej" państwa niemieckiego czyli o kolosalny interes zbrojeniowy. Należało dobrze zważyć szanse tak samo jak w dobrze przeprowadzonym uderzeniu giełdowym. Wątpliwości prawno-konstytucyjne nie zaprzątały uwagi zainteresowanych. Gwarancje, że ta dziedzina nie nastręczy żadnego kłopotu dawał fachowiec w łamaniu konstytucji Franz von Papen, zresztą od tego właśnie był Hitler.

Spisek

W tych warunkach powstał spisek, którego akcja rozgrywa się w romansie kryminalnym. Dietrich t.zw. szef prasowy Rzeszy w epoce Hitlera, tak opisuje w swojej książce „Z Hitlerem do władzy" („Mit Hitler an die Macht") dzień 4 stycznia 1933, który zadecydował o losach Niemiec i całej Europy

„Wczesnym rankiem wysiedliśmy wszyscy w Bonn. Tutaj czekał na dworcu Schreck z wozem Fuehrera, aby nas o wczesnym świtaniu powieźć do Godesberg. Krótka przerwa na śniadaniu. Nadjeżdża zamknięte auto. Fuehrer wsiada. Odjeżdża. Cel tej podróży nie jest nam znany. Nam jednak przedtem Fuehrer dał wskazówki aby kontynuować podróż w jego wozie,bez niego w kierunku na Kolonię,na szosie w kierunku na Duesseldorf, trzy km za Kolonią mamy czekać".

Towarzystwo, które przyjechało pociągiem błyskawicznym „Złoto Renu" składało się z autora pamiętników Dietricha, Himmlera i Rudolfa Hessa. Hitler udał się tymczasem do znanego bankiera kolońskiego Schroedera u którego odbyła się z zachowaniem najściślejszej tajemnicy konferencja na której ustalono niejako „technicznie" paln ruiny Europy. Jak wynika z dalszych zapisów Dietricha Hitler był bardzo zadowolony z jej wyników

„Po dwóch godzinach podjeżdża do nas zamknięte auto. Zatrzymuje się. Fuehrer wysiada i wsiada do nas do swojego wozu. W czasie dalszej jazdy w kierunku na Duesseldorf Fuehrer czyni napomknienia, z których się dorozumiewamy, że przeprowadził rozmowę z jakąś osobistością polityczną. Wyczuwałem też, że był bardzo zadowolony z osiągnięć swojej tajemniczej wyprawy. My wszyscy w wozie mieliśmy uczucie, że jedziemy ku wielkiemu roztrzygnięciu. Tak czy inaczej nadchodzący rok musi przynieść wielki rzut w grze".

Dalsza droga prowadziła na Essen i Dortmund. Dietrich robi o niej następującą wzmiankę:

"Późnym popołudniem przejeżdżaliśmy przez Essen. Krwawo czerwone stało niebo nad kopalniami i hutami Kruppa"

Krwawy posiew

Rzeczywiście krwawo wzeszedł posiew tego dnia, w potokach krwi nurzał się Heinrich Himmler uczestnik tej podróży.

Józef Goebbels, który pozostał w Berlinie oczekując na wieczorne spotkanie całej „elity" dla omówienia strategii walki, w swojej książce „Z Kaiserhofu do Kancelarii Rzeszy" (Vom Kaiserhof zur Reichskanzlei) notuje pod datą 5 stycznia 1933 następującą uwagę:

„Zaczynają się domyślać o co toczy się gra. Dzienniki ogłaszają kłamstwa i brednie. Jedno jednak będzie wiedział też urzędujący rząd, że tu poważnie chodzi o jego upadek. Jeżeli to uderzenie się uda, wtedy znajdziemy się bardzo blisko władzy".

Rzeczywiście byli już bardzo blisko władzy. Pozostało jeszcze tylko trzy tygodnie. Spisek ciężkiego przemysłu i junkrów załaskich po wielu latach gorzkich doświadczeń dla Niemiec i dla całej Europy załamał się pociągając w przepaść III Rzeszę. W największej imperialistycznej przygodzie świata uczestnicy wykopali sami sobie grób. Ale nie wszyscy zostali w nim pochowani.

Nie poniósł żadnej kary Fritz Thyssen, który w swojej wydanej po angielsku książce „I paid Hitler" (opłacałem Hitlera) ustala początek finansowania ruchu hitlerowskiego na rok 1923, kiedy to w Monachium Thyssen poznał przez Ludendorffa Hitlera. Nie słychać też o ukaraniu bankiera Schroedera, który został po „Machtuebernahme" obergruppenfuehrerem" choć znalazły się też listy jego do Himmlera, w których jest mowa o przyjaźni łączącej tych ludzi, o dalszych zasiłkach bankiera na rzecz SS i himmlerowskiego „Forschungs-Institut". Franz v. Papen gentelman — spiskowiec oczekuje na procesie denazyfikacyjny skoro w Norymberdze udało mu się raz jeszcze wywinąć się od odpowiedzialności.

Ewa Garlicka

SJAM nowy członek ONZ

Jedynym państwem w południowo-wschodniej Azji, które może się poszczycić, że zdołało zachować swą przynajmniej formalną niepodległość, jest Sjam. Sjam, wciśnięty pomiędzy posiadłości francuskie w Indochinach a podlegające Wielkiej Brytanii, Burmę i Malaje, jest jak gdyby buforem między tymi „sferami wpływów".

Bogactwa naturalne

Sjam zajmuje powierzchnię ponad pół miliona km kw. i liczy ok. 15 milionów mieszkańców. Kraj to bogaty w cenne surowce i w żywność. Sjam dostarcza cyny, kauczuku i wysoko cenionych gatunków drzewa. Ze zbóż najlepiej udaje się tu ryż. Podwzględem uprawy ryżu Sjam zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie. Zbiory ryżu wynoszą tu rocznie przeciętnie 5 milionów ton. Połowę tych zbiorów Sjam wywozi za granicę, a stanowi to ok. 60 proc. eksportu tego kraju. Po zawarciu traktatu pokojowego Sjam płaci Wielkiej Brytanii gros odszkodowań wojennych ryżem.

Pod względem wydobywania cyny Sjam stoi na zwartym miejscu w świecie. Ważną rolę w eksporcie zajmuje kauczuk. Cztery piąte powierzchni Sjamu pokryte jest dziewiczą tropikalną puszczą, która ze względu na rzadkie gdzieindziej gatunki drzew staonwi też niemałe bogactwo.

Uprzywilejowane stanowisko kapitału angielskiego

Obcy kapitał penetrował dość gorliwie ten kraj. Starali się zawładnąć surowcami sjamskimi Anglicy, Francuzi, Niemcy, Japończycy a ostatnio i Amerykanie. Najlepiej udało się to W. Brytanii. Na 7 koncesji zagranicznych na wyrąb lasów, Anglia posiadała ich 4. Z 44 spółek do eksploatacji złóż cyny, większość to przedsiębiorstwa angielskie. Rudy cynowej — na miejscu się nie przerabia ale wywozi się ją na półwysep Malajski do Penangu i Singapuru. Udział Anglii w imporcie do Sjamu wynosi ok. 45 proc., a w eksporcie z tego kraju aż 80 procent. Aż do drugiej wojny światowej Sjam nie posiadał ani jednego własnego banku. Istniało natomiast 6 banków zagranicznych, w tym 3 angielskie. W. Brytania posiadała również w sjamskim aparacie państwowym znaczną ilość wpływowych doradców.

W czasie wojny, kiedy kontakty ekonomiczne Sjamu z państwami europejskimi uległy zerwaniu, sytuację natychmiast wykorzystali kapitaliści amerykańscy. W roku 1939 Ameryka sprzedała Sjamowi towarów za 4,5 miliona dolarów, a w roku 1940 już za 9,5 miliona dolarów, zajmując drugie miejsce po Anglii. Stany Zjednoczone zdołały również umieścić przy rządzie sjamskim swoich doradców, współzawodnicząc i na tym polu z Wielką Brytanią.

Wpływy Japonii

Pod względem ustrojowym Sjam był do roku 1932 monarchią absolutną. W r. 1932 ogłoszono konstytucję i ustanowiono parlament. W tym okresie na rynek sjamski zaczął wchodzić kapitał japoński, który dumpingowymi cenami swych towarów dał się mocno we znaki dotychczasowym władcom ekonomicznym tego kraju. Sjam wykorzystał tę sytuację, wymawiając dotychczasowe umowy handlowe. Nowe traktaty, zawarte w r. 1937 dawały już Sjamowi dużo lepsze warunki.

Wpływy Japonii ciągle jednak wzrastały Japonia zresztą doceniała strategiczne znaczenie Sjamu. Półoficjalny dziennik japoński „Asacki" pisał już w r. 1935: „Królestwo Sjamskie może służyć za nieocenioną trampolinę do rasowego przesunięcia się Japonii w rejon mórz południowych". W r. 1940 udało się Japonii wciągnąć Sjam do wojny z Indochinami i następnie narzucić skłóconym stronom swe pośrednictwo.

Równocześnie agenci japońscy w Sjamie wzmogli swą aktualność, przekonywując sjamskich działaczy państwowych, że Japonia odniesie w Azji zwycięstwo. Wysiłki te zostały uwieńczone sukcesami. Gorącym zwolennikiem Japonii stał się nawet ówczesny premier sjamski, Bipul Songgrawa. 8 grudnia 1941 r. rząd sjamski wyraził swą zgodę na przepuszczenie przez terytorium Sjamu wojsk japońskich, maszerujących na Birmę i Malaję brytyjską. Wkrótce potem zawarty został sojusz wojskowy sjamsko-japoński, a 25 stycznia Sjam wypowiedział wojnę W. Brytanii i USA. Pamiętamy, jak się zachłystywały z uciechy szmatławce i prasa niemiecka, twierdząc, że po przystąpieniu Tai (Sjamu) do wojny, droga do Indii stoi dla Japonii otworem.

Ale „sojusznicze" wojska japońskie zachowywały się w Sjamie niczem najgorsi okupanci. Wprowadzili reżim polityczny, do którego spokojny naród sjamski nie był przyzwyczajony, grabili i wywozili co się tylko dało. Toteż nie bez wpływu Anglii, powstał w tym kraju silny ruch oporu. Kapitulacja Japonii wyzwoliła kraj z ucisku militarystów japońskich.

Traktat pokojowy

Sjam był pierwszym po wojnie państwem z którym zawarty został traktat pokojowy. We wrześniu 1945 r. dowódca wojsk brytyjskich w południowo-wschodniej Azji, lord Mountbatten przedstawił rządowi sjamskiemu 21 warunków pokojowych. Warunki te były niesłychanie ciężkie.

I wówczas Sjam zyskał obrońcę w . . . Stanach Zjednoczonych. Pod wpływem USA i po interwencji amerykańskiego wiceministra spraw zagranicznych Achesona warunki zostały znacznie złagodzone. 1 stycznia 1946 w Singapur podpisano brytyjsko-sjamski traktat pokojowy, który, mimo wszystko, pozwalał utrzymać w rękach angielskich wszystkie przedwojenne pozycje ekonomiczne i polityczne w Sjamie.

Sjam uregulował również swoje stosunki z Francją. W wyniku pośrednictwa japońskiego w konflikcie indochińsko-sjamskim w maju w 1941 do Sjamu przyłączono cztery pograniczne prowincje Indochin. Sjam nie chciał się z nimi po wojnie rozstać, próbując przekazać sprawę Narodom Zjednoczonym. Francja jednak ani słyczeć o tym nie chciała. Za radą W. Brytanii i USA Sjam podpisał 17 listopada 1946 umowę, na mocy której prowincje te wróciły do Francji. W grudniu 1946 Sjam został przyjęty do Organizacji Narodów Zjedn. W pierwszej połowie stycznia rb. zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne między Sjamem a ZSRR.

T. G.

Ściganie niemieckich zbrodniarzy

Warszawa. Problem ścigania niemieckich przestępców wojennych i wymierzania im kary za popełnione zbrodnie, jest w dalszym ciągu aktualny we wszystkich demokratycznych państwach. Prowadzą one między sobą stałą wymianę zbrodniarzy wojennych, którzy są z reguły sądzeni na terytoriach, gdzie „wsławili się" swoją zbrodniczą działalnością.

Polska przekazuje Ameryce niemieckich przestępców wojennych

Współpraca polsko-amerykańska w tym zakresie pogłębia się coraz bardziej. Wyrazem tego jest m. in. wydanie przebywającego w polskim więzieniu gen. gdańskiego SS Hildebrandta do dyspozycji prokuratorskich władz Stanów Zjednoczonych. Gen. Hildebrandt odpowiadać będzie na razie przed sądem amerykańskim w Norymberdze za wydanie rozkazów rozstrzelania przebywających na terenie Niemiec amerykańskich jeńców wojennych.

Kat ghetta warszawskiego odpowie w Polsce

Odpowiadający obecnie przed wojskowym sądem amerykańskim w Dachau, gen. policji, Stroop, oskarżony o rozstrzelanie zbiegłych z niewoli jeńców amerykańskich, zostanie — po osądzeniu przez Amerykanów — przekazany Polsce, gdzie odpowie przed sądem za śmierć 80 tysięcy obywateli polskich, poległych w czasie likwidacji powstania w ghetcie oraz za zrównanie z ziemią kilku dzielnic Warszawy.

Były gubernator Krakowa dr Lohesacker stanie przed sądem

Wśród zidentyfikowanych ostatnio niemieckich przestępców wojennych znajduje się m. in. b. gubernator Krakowa, dr Lohesacker. Formalności, związane z wydaniem tego przestępcy Polsce zostaną prawdopodobnie szybko załatwione i już w najbliższym czasie Lohesacker będzie postawiony przed sądem polskim w Krakowie.

Polska wydała Francji 32 przestępców wojennych

Ministerstwo Sprawiedliwości wyraziło swą zgodę na wydanie Francji 32 przebywających na terenie Polski przestępców wojennych. Przestępcy ci to członkowie załogi niemieckiego obozu koncentracyjnego w Nejweiler którzy odznaczyli się prześladowaniem francuskich więźniów politycznych. Proces ich odbędzie się przed trybunałem wojskowym w Rastatcie, we francuskiej strefie okupacyjnej. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd oficerów francuskiej misji wojskowej, którym wydani zostaną przez Polskę wymienieni zbrodniarze.

Przedstawiciele sądownictwa Francji, Anglii, USA przyjeżdżają na proces Hoessa

W marcu rozpocznie się przed NTN proces osławionego komendanta obozu oświecimskiego, Rudolfa Hoessa. Na proces ten, który wzbudza kolosalne zainteresowanie w całej Europie przyjadą przedstawiciele sądownictwa Francji Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na rozprawie wystąpi w charakterze biegłego przedstawiciel prokuratury francuskiej oraz 15 świadków, obywateli francuskich, którzy oświetlą m. in. rolę Oświęcima w martyrologii francuskiej. Oskarżać będą prokuratorowie Cyprian i Siewierski.

(SAP)

Ohydny mord polityczny w Poznaniu

Dwaj uczniowie, członkowie podziemnej organizacji sprawcami zabójstwa.

Poznań. Dnia 24 bm. w Poznaniu robotnicy zatrudnieni przy remoncie zrujnowanego kościoła bernardyńskiego, odkryli w jego ruinach straszliwie zmasakrowane zwłoki młodego mężczyzny.

Zaalarmowane poznańskie władze bezpieczeństwa przeprowadziły natychmiastowe energiczne dochodzenie, które w przeciągu paru godzin doprowadziło do zidentyfikowania znalezionych zwłok oraz do wykrycia i aresztowania sprawców ohydnego mordu.

Zamordowanym okazał się 19-letni Jan Stachowiak, instruktor ZWM; mordercami zaś dwaj młodzi uczniowie, członkowie podziemnej organizacji, działającej na terenie harcerstwa i szkół średnich — 19-letni Zbigniew Kosmowski, uczeń gimnazjum Marii Magdaleny i 20-letni Bogdan Dybiżański, uczeń gimnazjum kupieckiego. Obaj aresztowani przyznali się do zabójstwa, którego dokonali na rozkaz podziemnej organizacji.

W wyniku wstępnych dochodzeń — aresztowano dalszych członków owej podziemnej organizacji, z których niejaki Franciszek Wawrzyniak — jest członkiem PSL. Należy również nadmienić, że sam Dybiżański w czasie popełniania morderstwa występował w mundurze harcerskim z przyczepioną doń „koniczynką".

Manifestacyjny porzeb śp. Stachowiaka którego zabójstwo wywołało poruszenie i oburzenie wśród społeczeństwa poznańskiego, odbył się we wtorek, dnia 28 bm. Zwłoki spoczęły na cmentarzu bohaterów.

= = =

Wyprodukowano ponad 360.000 ton cukru

59 cukrowni ukończyło już kampanię

Tegoroczne wyniki kampanii zapowiadały się dobrze. Nadchodzące wiadomości wykazują, że osiągnięte rezultaty przekraczają nawet optymistyczne przewidywania. Do dnia 22. bm. całkowicie kampanię ukończyły cukrownie w następujących zjednoczeniach: warszawskim, lubelskim, toruńskim i poznańskim, ogółem w 59 cukrowniach. Czynnych jest jeszcze 12 cukrowni, z czego w zjednoczeniu gdańskim — 3, na Śląsku Opolskim — 5, na Śląsku Dolnym — 4. Cukrownie te pracować będą według przewidywań do 15 lutego br., w którym to dniu kampania będzie definitywnie zakończona.

Imponującą jest cyfra odebranych od plantatorów buraków. I tak do 22 stycznia br. odebrano 29.717.000 kwintali buraków, co stanowi 135% wykonania planu. Do dnia tego przerobiono na cukier 3.800.000 kwintali buraków, wykonując 130% przerobu przewidzianego planem. Produkcja cukru wyniosła do 22. bm. 360.190 ton, co stanowi 131% planu. Dotychczasowe tak znaczne przekroczenie planu ulegnie jeszcze pewnemu zwiększeniu w miarę zakańczania pracy w 12 czynnych jeszcze cukrowniach. Ale i obecne już uzyskane rezultaty są wielkim osiągnięciem na polu odbudowy polskiego przemysłu cukrowniczego. (PAP)

Przedłużenie terminu składania spisów przedsiębiorstw podlegających upaństwowieniu

Dekretem z dnia 20 grudnia 1946 r. terminy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej przedłużono do dnia 31 marca 1947 r. Ponieważ jest to ostateczna prolongata, która więcej się nie powtórzy, Ministerstwo Ziem Odzyskanych poleciło Urzędom Wojewódzkim niezwłocznie przedstawić Wojewódzkim Komisjom do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw odnośne spisy i wnioski, w sprawie przejęcia lub przejścia na własność Państwa lub osób prawnych prawa publicznego przedsiębiorstw, podlegających upaństwowieniu.

Ostatecznym i nieprzekraczalnym terminem składania wspomnianych wyżej spisów i wniosków jest dzień 28 lutego 1947 r., a to ze względu na to, aby dać czas i możność Wojewódzkim Komisjom rozpoznania wniosków przed dn. 31-go marca 1947 r.

Nakazy płatnicze na podatek gruntowy

Ponieważ termin płatności 1-ej raty podatku gruntowego upływa z dniem marca 1947 r., przeto Ministerstwo Ziem Odzyskanych poleciło doręczać nakazy płatnicze na ten podatek na miesiąc przed powyższym terminem płatności, t. j. najdalej do dnia 31 stycznia 1947 r.

W związku z powyższym władze wymiarowe winny natychmiast przystąpić do prac przygotowawczych, a w szczególności do skontrolowania i uzupełnienia wykazów osób, posiadających na terenie gminy gospodarstwa rolne, zebrania danych co do przychodu faktycznego z działów specjalnych i z gruntów, znajdujących się pod jeziorami, oraz co do ewent. zmian w stanie rodzinnym podatników itd.

Obroty portów Gdańsk — Gdynia

Gdańsk. Obroty portów delty Wisły w grudniu 1946 r. wyniosły 533,2 tys. ton, z czego na import przypada 147,3 tys. ton (UNRRA 22,9 tys. ton), na eksport — 385,9 tys. ton. Łącznie obroty portów Gdańsk—Gdynia w 1946 roku wyrażają się cyfrą 7.736,4 tys. ton.

W ten sposób plan rządowy, zakreślający przeładunek na rok 1946 cyfrą 7 milionów ton — został przekroczony o 736,4 tys. ton.

Do obu portów zawinęło w 1946 r. 4.331 statków, które reprezentowały 17 państw. (SAP)

Osiągnięcia Mleczarni Spółdzielczej w Lipnie

Jedną z najpoważniejszych placówek na terenie pomorskiego mleczarstwa spółdzielczego jest Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza „Ziemi Dobrzyńskiej" w Lipnie. Istniejąca już przed wojną spółdzielnia, reaktywowana została w czerwcu 1945 roku i mimo wszelkich trudności gospodarczych rozwija się nader pomyślnie.

Doceniając znaczenie sprawnie funkcjonującej sieci punktów odbioru, śmietańczarni i zlewni mleka, stworzono na terenie powiatu 31 tego rodzaju placówek, co było dużym osiągnięciem w organizacji dostaw. Ponieważ budynki, urządzenia i maszyny nie wymagały poważniejszych remontów, rozpoczęto produkcję, w której przy wzrastającym stale pogłowiu bydła osiągnięto znaczne wyniki.

W ciągu roku dostarczono do spółdzielni ponad 3.5 mil. litrów mleka, przy czym warto zaznaczyć, że w miesiącach letnich dostawy dzienne wynosiły przeciętnie 9 tysięcy litrów W tym samym okresie czasu wyprodukowano 80 ton masła pierwszorzędnej jakości, 35 ton sera i twarogu oraz zebrano 600 tysięcy jaj. Obroty spółdzielni za rok 1946 wynoszą 38 milionów złotych.

W pracy nad usprawnieniem produkcji, dostaw i sprzedaży bierze udział nie tylko zarząd i kierownictwo techniczne. Cała załoga spółdzielni obejmująca 40 pracowników, stanowi solidarny zespół ludzi, zdających sobie sprawę ze znaczenia wysiłku jaki włożony zostanie w rozbudowę gospodarczą i rozszerzenie zasięgu społecznego ich placówki. Zdążając do zacieśnienia więzów w środowisku spółdzielczym Lipna, prowadzi spółdzielnia współpracę na szerokim odcinku z spółdzielniami innych branż, przede wszystkim zaś z miejscową Spółdzielnią Rolniczo-Handlową i okolicznym Bankami Spółdzielczymi.

Aby w orbitę swej działalności wciągnąć jak największą ilość członków, organizuje spółdzielnia coraz częściej pogadanki i odczyty z dziedziny rolnictwa, hodowli, ogrodnictwa itd. dające znaczne korzyści ludności wiejskiej.

Sprawność organizacyjna, utrzymanie właściwego charakteru spółdzielczego, czego kierownictwo spółdzielni pilnie przestrzega, gwarantuje jej dalszy pomyślny rozwój.

Szczegóły strasznej katastrofy lotniczej pod Kopenhagą

Kopenhaga. (PAP). — Według opowiadania jednego z naocznych świadków, katastrofa lotnicza pod Kopenhagą wydarzyła się w następujących okolicznościach.

Samolot wystartował normalnie, poźniej jednak wzniósł się nagle prawie pionowo do góry. Świadek odniósł wtedy wrażenie że pilot usiłuje przywrócić właściwą pozycję aparatu, co udało mu się na chwilę. Następnie jednak aparat wykonał wiraż i jednocześnie począł szybko tracić wysokość. — Lewe skrzydło aparatu dotknęło ziemi. Wówczas aparat runął i stanął w płomieniach. Krewni i przyjaciele ofiar byli obecni podczas katastrofy. Paniki nie było. Służba bezpieczeństwa i pogotowie ratunkowe natychmiast pospieszyły z pomocą, ale mimo wszelkich wysiłków nie udało się ugasić ognia.

Wskutek eksplozji i pożaru zwłoki ofiar zostały zwęglone, co ogromnie utrudniło ustalanie ich tożsamości. Przewieziono je później do Instytutu Medycyny Sądowej w Kopenhadze.

Z kół miarodajnych komunikują, że samolot „Dakota" był dokładnie badany przed startem z lotniska Kastrup. Wydawało się, że wszystko jest w porządku. Podczas poprzedniej podróży nie zanotowano żadnych specjalnych trudności. Aparat miał jedynie 25 minut opóźnienia z powodu przeciwnego wiatru.

Przed odlotem pilot Gevssendorffer oświadczył dyrektorowi filii holenderskiego towarzystwa lotniczego: „Niewątpliwie będziemy mieli piękną podróż, ponieważ mamy na pokładzie księcia szwedzkiego i gwiazdę amerykańską".

Pilot Gayssendorffer, liczący 55 lat życia, był jednym z najbardziej znanych lotników świata. Miał za sobą przeszło 26 tysięcy godzin lotu. Był w Danii bardzo popularny, albowiem przed 25 laty gdy lądował przymusowo w tym kraju, poznał tam młodą Dunkę, którą następnie poślubił. Prócz niego zginęło 5 innych członków załogi.

★

Syn następcy tronu szwedzkiego książe Gustaw Adolf Vesterbotten, który zginął tragicznie 26 bm. miał lat 41 i był generałem korpusu. Był on żonaty z księżniczką Sachsen-Coburg Gotha i osierocił 4 córki oraz półtorarocznego syna.

Książe Gustaw Adolf szwedzki wracał z polowania u księcia Bernarda, męża następczyni tronu holenderskiego. Jak informuje jeden z urzędników lotniska, książe był doskonale usposobiony i chwalił wygodne urządzenia samolotu. W Sztokholmie, po otrzymaniu wiadomości o śmierci syna następcy tronu szwedzkiego, odwołano wszystkie przedstawienia i rozrywkowe audycje radiowe.

Dzienniki wydały specjalne numery żałobne.

★

Grace Moore wsiadła do samolotu w Kopenhadze. Odbywała ona tournee koncertowe po państwach skandynawskich i w poniedziałek miała śpiewać w Sztokholmie. Akompaniować miał pianista brytyjski Ivor Nawton, który przypadkowo uniknął śmierci, w ostatniej chwili odkładając wyjazd. Po otrzymaniu wiadomości o katastrofie, radiostacja duńska wycofała z programu muzykę lekką i zaczęła nadawać tylko muzykę żałobną.

Artystka filmowa Grace Moore, mieszkała podczas pobytu we Francji w okolicach Cannes. W dniu 26 listopada ub. roku artystce przyznano obywatelstwo honorowe tego miasta. Uroczyste wręczenie dyplomu miało nastąpić 5 lutego.

4 miliony dolarów rozsypane na stokach pagórka

Londyn. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Hong Kongu, iż wśród szczątków rozbitego samolotu filipińskich linii lotniczych typu „Dakota", na zboczu wzgórza w pobliżu portu znaleziono ciała czterech osób, w tym jednej kobiety. Ładunek złota w sztabach i monetach wartości 4 milionów dolarów, który znajdował się na pokładzie samolotu znaleziono rozrzucony na stokach pagórka.

Strajk w afrykańskich kopalniach węgla, diamentów i złota

Johannesburg. Wbrew radzie związku, górnicy poł.-afrykańskich kopalń węgla diamentów i złota przystąpili do strajku, który obejmuje wiele tysięcy robotników. Pięć kopalń jest całkowicie unieruchomionych, a siedem częściowo.

Wezwanie do strajku od komisji zjednoczonych górników, której chodzi o zmuszenie ministra pracy, dr S. F. Steyn'a, do interwenowania w zatargu, dotyczącym konstytucji związku. L. Gowen, organizator sekcji węglowej związku polecił górnikom, aby „za wszelką cenę" pozostali na stanowiskach. (SAP)

— — —

Paczki zagraniczne dla Polski

W dniach od 23—25 bm. wyładowano w portach Gdynia i Gdańsk 3 statki zawierające paczki zagraniczne i to:

1. W porcie Gdynia, statek duński „Jutlandia", który przywiózł 46.571 worów paczkowych amerykańskich, 70 worów listowych i 7 worów poczty dyplomatycznej.
2. W porcie Gdynia, statek polski „Narwik", który przywiózł 56 skrzyń z paczkami argentyńskimi.
3. W porcie Gdańsk, statek angielski „Marine Raven", który przywiózł 3074 worów paczkowych angielskich.

Paczki pocztowe, po przepracowaniu przez urzędy pocztowe Gdynia 5 i Gdańsk 3, zostaną natychmiast przesłane do rąk adresatów.

Oświata i kultura dorosłych

Komunikat Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego

Według stanu z grudnia ub. r. było na kursach dokształcających w zakresie szkoły powszechnej zespołów 504 o 11799 słuchaczach, 5 szkół powszechnych dla dorosłych o 1464 słuchaczach, 5 państwowych gimnazjów i liceów dla dorosłych o 2798 słuchaczach, prywatnych zaś 10 z 304 uczniami. Kursów gimnazjalnych i licealnych było 26 klas, o 620 uczniach. Wlicza się w to i 7 kursów dla nauczycieli przy ilości 235 osób. Kursy przygotowawcze do uniwersytetu miały 3 komplety o 100 słuchaczach. Było 6 czynnych uniwersytetów ludowych internatowych, 1 w organizacji. Uniwersytety powszechne w liczbie 10 miały słuchaczy 808. Uniwersytetów niedzielnych jest więcej, ale uruchomiono je dopiero po 1. 12 ub. r. Samokształcenie posiadało 32 zespoły z 626 słuchaczami, 36 zespołów planowego czytania miały 544 słuchaczy. Świetlic było 139, uczestników 4131, teatru ludowego było 98 zespołów, uczestników 1773, ludowych zespołów instrumentalnych było 18, uczestników 144, zespołów śpiewackich 72, uczestników 2389. Dane dotyczą tylko tych zespołów, których kierownicy opłacani są przez Kuratorium. Faktycznie jest 3 razy więcej zespołów. W 7 powiatach uruchomiono poradnie samokształcenia. Kuratorium zamierza urządzić w lutym konferencję z kierownikami zespołów samokształceniowych planowego czytania, oraz metodycznych z nauczycielami szkół średnich i powszechnych dla dorosłych. Projektuje się też zorganizowanie tygodniowych kursów w zakładach kształcenia nauczycieli i przeprowadzenie egzaminów dojrzałości w państw. szkołach średnich dla dorosłych w czasie od 28. 1. do 16. 2. br. Dalszym zamiarem jest urządzenie kursu dla pracowników społecznych przemysłu cukrowniczego, organizacja robotniczego uniwersytetu internatowego w Toruniu, przygotowanie objazdowego zespołu teatralnego tudzież muzycznego i zorganizowanie świąt młodzieży gminnych, powiatowych i okręgowych celem podniesienia poziomu wychowania fizycznego i estetycznego.

Kurs dyrygentów orkiestr

Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej Rt., Zarząd Główny, Warszawa, Reja 9, urządza Kurs Dyrygentów Orkiestr w czasie od 3 do 30 marca br.

Kandydaci winni dopełnić następujących warunków:

1. Zgłosić uczestnictwo w wyżej wymienionym kursie najpóźniej do dnia 10 lutego br.
2. Zaznaczyć w podaniu o przyjęcie umiejętność gry na instrumencie wchodzącym w skład orkiestry dętej lub kapeli ludowej (jaki to instrument?).
3. W jakich kluczach kandydat czyta nuty?
4. Podać nazwę zespołu w którym kandydat grał, albo obecnie uczestniczy i w jakim charakterze.

Zakłady przemysłowe w liczbach

Najwięcej mamy zakładów przemysłu spożywczego

Warszawa. (PAP). — Będąca w druku publikacja Głównego Urzędu Statystycznego „Statystyka zakładów przemysłowych zatrudniających 5 i więcej pracowników", według stanu na dzień 31. 8. 1946 r., zawiera dane o liczbie zakładów przemysłowych w ważniejszych gałęziach przemysłu z wyodrębnieniem grupy zakładów większych, zatrudniających 20 i więcej osób. Jednostką będącą podstawą obliczeń jest zakład, dla którego wykupiono tzw. kartę rejestracyjną na rok 1946.

Ogólna liczba zakładów przemysłowych zatrudniających 5 i więcej pracowników wynosiła na 31 sierpnia 1946 r. — 25.501 (w roku 1937 było ich około 25.000), zakładów zatrudniających 20 i więcej pracowników było 7.844 (30,8%).

Górnictwo liczyło 165 zakładów, wszystkie wchodzące do grupy większych. Przemysł mineralny miał 1.261 zakładów, z tego 776 większych. Hutnictwo posiadało 36 zakładów — wszystkie duże. Przemysł metalowy — 2.547 zakładów, w tym 978 większych, przemysł elektrotechniczny — 280 zakładów, z tej liczby 141 większych, przemysł optyczny i precyzyjny — 113 (34 większe). Przemysł paliw płynnych liczył 131 zakładów, wszystkie wchodzące do grupy większych, chemiczny — 656, z tego 381 większych. Włókienniczych zakładów było 987, większych — 707, przemysł odzieżowy liczył 1.153 zakłady, w tym 223 — większe. Przemysł skórzany — 223 zakłady, większych 177. Przemysł drzewny posiadał 2.370 zakładów, 738 było większych. Przemysł papierniczy miał 296 zakładów, z tego do większych należało 146; poligraficzny — 569, większych liczył 305. Przemysł instrumentów muzycznych i zabawek — 27 zakładów (5 większych). Największą liczbę zakładów miał przemysł spożywczy — 12.095, z tego 1627 należało do grupy większych. Przedsiębiorstw przemysłowych budowlanych było 1901, większych 760. Elektrowni, gazowni i wodociągów naliczono 591, z tej liczby 414 należało do grupy większych zakładów.

Liczba zakładów jest zmienna — z jednej strony wciąż uruchamiane są nowe placówki przemysłowe, z drugiej — odbywa się w naszym przemyśle proces komasacji zakładów mniejszych w większe. Komasacją objęte są przede wszystkim zakłady przemysłu włókienniczego, odzieżowego, skórzanego i papierniczego.

Kronika

— **Komunikat Stronnictwa Pracy.** Członków Stronnictwa Pracy, w Grudziądzu i w powiecie grudziądzkim, prosi się o oddanie legitymacji członkowskich z roku 1945/46 do dnia 31. 1. 1947 r. w biurze Stronnictwa Pracy w Grudziądzu, ul. MałogrobloWa 2, 1 ptr., celem wystawienia nowych legitymacji na rok 1947.

Za Zarząd Powiatowy SP.
(—) Jan Wilandt, prezes

— **Podziękowanie.** Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca z okazji ślubu — czego wyrazem były liczne depesze, kwiaty i upominki — składamy serdeczne podziękowanie.

Dziękujemy również księżom probosz zom Kalinowskiemu i Derdau'owi, oraz ks. wikariuszowi Kujawskiemu za udzielenie aktu ślubu i asysty, chórowi kościelnemu z dyrygentem p. Blochem na czele za wykonanie podniosłych pieśni religijnych, oraz p. Czyżewskiemu za solowe utwory skrzypcowe.

Tadeuszostwo Jedyńscy.

— **Zebranie Cechu Szewskiego** odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm., o godz. 10 rano, w sprawie przydziału spodów UNRRA.

Zarząd.

— **„Bristol".** W nadchodzący czwartek, 30 bm., odbędzie się drugi z rzędu wieczorek muzyki poważnej w „Bristolu". Pierwszy koncert, który zgromadził szerokie rzesze zwolennników muzyki, dowiódł, że zrealizowanie pomysłu urządzania wieczorków czwartkowych natrafiło na podatny grunt. Wierzymy, że wykonawcy dołożą wszelkich starań, ażeby tego rodzaju imprezy doznały pełnego spopularyzowania.

Brzytwą pokaleczył milicjanta i zabrał mu broń

Posiedzi za to 8 lat za kratami więziennymi

Rejonowy Sąd Wojskowy z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Grudziądzu rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko Nowotarskiemu Bronisławowi zam. w Baku-Nowym pow. Rzeszów i Czopowi Piotrowi zam. w Łopatkach pow. wąbrzeski.

Nowotarski oskarżony został o to, że mając wiarogodne wiadomości o istnieniu nielegalnej organizacji NSZ pod dowództwem „Ruczaja" na terenie pow. wąbrzeskiego, a która to organizacja miała na celu obalenie ustroju demokratycznego państwa polskiego, nie zameldował w swoim czasie władzy.

W listopadzie 19[illegible]5 roku urządził dwukrotny zamach na komendanta M.O. w Książkach pow. Wąbrzeźno i terroryzując go bronią zabrał mu przemocą pistolet służbowy.

Po 4-rech dniach, w momencie kiedy został przez tego samego komendanta aresztowany, rzucił się na niego z brzytwą i kalecząc go zabrał mu ponownie broń służbową.

Sąd po dokładnym rozpatrzeniu sprawy skazał Nowotarskiego na łączną karę 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez lat 3. Czopowi Piotrowi akt oskarżenia zarzuca nielegalne posiadanie broni palnej, którą przechowywał w przybudówce na torfie w miejscowości Łopatki pow. Wąbrzeźno. Czop skazany został na 4 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata. (ho)

Nowe ceny wolnorynkowe na artykuły żywnościowe

Komisja Cennikowa ustaliła ceny wolnorynkowe na następujące artykuły żywnościowe:

mąka żytnia 90%	**100 kg**	**—**	**2.350,— zł w hurcie**
chleb żytni 90%	**1 „**	**—**	**24,— „ „ detalu**
kasza jęczmienna	**1 „**	**—**	**28,— „ „ „**
mleko surowe	**1 l**	**—**	**20,— „ „ „**
masło wiejskie	**1 kg**	**—**	**360,— do 380,— zł**
jajka świeże	**1 szt.**	**—**	**18,— zł.**

Koło Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w Grudziadzu

Protokół z posiedzenia organizacyjnego.

Z inicjatywy delegata oddziału wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, prezydenta miasta Grudziądza ob. Zygmuntowicza, zostało zaproszonych na posiedzenie organizacyjne w dniu 22 bm w sali Miejskiej Rady Narodowej 14 osób spośród przedstawicieli społeczeństwa grudziądzkiego.

W słowie wstępnym ob. Prezydent przedstawił zadania i cele oraz charakter Towarzystwa, przy czym zwrócił się z apelem do zebranych, czy solidaryzują się z jego wywodami oraz czy uznają potrzebę założenia Koła Towarzystwa na terenie naszego miasta. Wśród spontanicznego aplauzu zebranych, wyrażającego się w gotowości niesienia pomocy młodzieży akademickiej, przystąpiono następnie do wyboru władz koła, na skutek czego prezesem wybrany został wicpeorkurator Jezierski Lucjan, sekretarzem ob. mgr. Urbański Włodzimierz, skarbnikiem ob. Kobusiński Feliks

Następnie zabrał głos prezes MRN ob. Zarzycki Romuald, który uwypuklił szlachetną inicjatywę ob. prezydenta Zygmuntowicza i w dłuższym przemówieniu wyraził potrzebę zaopiekowania się młodzieżą akademicką tak w okresie studiów, jak również po ich ukończeniu. Prezes MRN ob. Zarzycki stwierdził, że liczne grono młodzieży grudziądzkiej studiującej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz innych uczelniach w Polsce, znajduje się w bardzo krytycznej sytuacji materialnej. Tym rzeszom potrzebujących należy przyjść z jak najwydatniejszą pomocą w formie przyznawania stypendiów, organizowania praktyk wakacyjnych, kolonii letnich itp.

Z kolei zabrał głos ob. wice-prokurator Jezierski, który podziękował zebranym za zaufanie, jakim go obdarzyli, powierzając mu funkcję prezesa, zapewniając zarazem, że dołoży wszelkich starań, aby pod jego kierownictwem Towarzystwo doczekało się jak najlepszego rozwoju.

Po wyczerpaniu listy mówców oraz porządku obrad, posiedzenie zamknięto.

Pożar w Ogrodnictwie Miejskim

W poniedziałek, dnia 27. bm. o godz. 21.45 wybuchł pożar w Ogrodnictwie Miejskim przy ul. Cegielnianej. Łuna, jaka oblała miasto, była tak wielka, że odnosiło się wrażenie, iż płonie co najmniej cała dzielnica Piłsudskiego. Nic więc dziwnego, że poza strażą pożarną, która po zaalarmowaniu zjawiła się w rekordowym czasie, przybyli również liczni mieszkańcy, by grozę niebezpiecznego żywiołu, naocznie oglądać. Tymczasem — na szczęście — groźniej wyglądało, aniżeli przedstawiało się w rzeczywistości.

Paliła się bowiem tylko szopka drewniana (wielkości 4×9 mtr.) w której składano narzędzia ogrodnicze. Ponieważ w szopie tej była słoma i suche opałowe drzewo, pożar rozszerzył się z dużą szybkością i snop ognia strzelił wysoko w niebo. Po kilkudziesięcio-minutowej akcji straży, pożar ugaszono, tak, że straty nie są duże.

Zagadkową natomiast jest przyczyna pożaru.

Początkowo sądzono, że ogień powstał z piecyka znajdującego się wewnątrz szopki w jednej ubikacji, przeznaczonej dla stolarza. Jednak tak w rachubę wchodzący stolarz, jak i ogrodnik Kowalski stanowczo twierdzą, że ognia w piecyku nie było. Wedle relacji pewnych osób, ogień spowodowała rakieta, wystrzelona przez nieznanego osobnika w okolicy parku miejskiego, która spadła na odnośne zabudowanie. Czy relacje powyższe pokrywają się z prawdą, wykaże śledztwo.

W sobotę 1 lutego
Grudziądz bawi się na
balu reprezentacyjnym
Tur-u

Nieurzędowa tabela

wylosowanych premii pożyczki odbudowy kraju 1946 r. emisji „B" w losowaniu w dn. 23 stycznia 1947 r.

Premie po zł 500.000 Ser. Nr 15466 Oblig. Nr 32; Ser. Nr 13691 Oblig. Nr 20.

Premie po zł 200.000 Ser. Nr 19816 Oblig. Nr 35; Ser Nr 14391 Oblig. Nr 50; Ser. Nr 16251 Oblig. Nr 22; Ser. Nr 14086 Oblig. Nr 8.

Premie po zł 100.000 Ser. Nr 11051 Oblig. Nr 4; Ser. Nr 15389 Oblig Nr 50; Ser. Nr 14455 Oblig. Nr 14; Ser. Nr 12547 Oblig. Nr 37; Ser. Nr 18062 Oblig. Nr 47; Ser. Nr 14382 Oblig. Nr 3.

Premie po zł 50.000 Ser. Nr 11681 Oblig. Nr 14; Ser. Nr 14086 Oblig. Nr 18; Ser. Nr 14157 Oblig. Nr 11; Ser. Nr 14665 Oblig. Nr 13; Ser. Nr 14086 Oblig. Nr 2; Ser. Nr 11674 Oblig. Nr 27; Ser. Nr 11674 Oblig. Nr 15; Ser. Nr 14666 Oblig. Nr 49; Ser. Nr 18334 Oblig. Nr 45; Ser. Nr 14086 Oblig. Nr 44; Ser. Nr 18334 Oblig. Nr 44; Ser. Nr 19816 Oblig. Nr 23; Ser. Nr 11219 Oblig. Nr 33; Ser. Nr 13691 Oblig. Nr 23; Ser. Nr 11869 Oblig. Nr 32; Ser. Nr 11385 Oblig. Nr 35; Ser. Nr 14474 Oblig. Nr 41; Ser. Nr 19687 Oblig. Nr 12; Ser. Nr14665 Oblig. Nr 20; Ser. Nr 19111 Oblig. Nr 7; Ser. Nr 14643 Oblig. Nr 24; Ser. 14391 Oblig. Nr 44; Ser. Nr 14666 Oblig. Nr 6; Ser. Nr 11880 Oblig. Nr 7 Ser. Nr 19111 Oblig. Nr 2; Ser. Nr 12348 Oblig. Nr 8; Ser. Nr 13633 Oblig. Nr 20; Ser. Nr 10729 Oblig. Nr 24; Ser. Nr 10174 Oblig. Nr 45; Ser. Nr 11869 Oblig. Nr 31; Ser. Nr 16251 Oblig. Nr 17; Ser. Nr 13691 Oblig. Nr 44; Ser. Nr 13633 Oblig. Nr 1[illegible] Ser. Nr 10537 Oblig. Nr 5; Ser. Nr 10537 Oblig. Nr 20; Ser Nr 14157 Oblig. Nr 14; Ser. Nr 11880 Oblig. Nr 28; Ser. Nr 11674 Oblig. r 10; Ser. Nr 18334 Oblig. Nr 42; Ser. Nr 11674 Oblig. Nr 42; Ser. Nr 18725 Oblig. Nr 7; Ser. Nr 18735 Oblig. Nr 15; Ser. Nr 14382 Oblig. 37; Ser. Nr 12348 Oblig. 7; Ser. Nr 14455 Oblig. Nr 20; Ser. Nr 11385 Oblig. Nr 1; Ser. Nr 15715 Oblig. Nr 9; Ser. Nr 14455 Oblig. Nr 15; Ser. Nr 11681 Oblig. Nr 33; Ser. Nr 19111 Oblig. Nr 38; Ser. Nr 15389 Oblig. Nr 39; Ser. Nr 17572 Oblig. Nr 22; Seria Nr 12547 Oblig. Nr 35; Ser. Nr 14666 Oblig. Nr 41; Ser. Nr 11219 Oblig. Nr 20; Ser Nr 10729 Oblig. Nr 26; Ser. Nr 11880 Oblig. Nr 15; Ser. Nr 19357 Oblig. Nr 32; Ser. Nr 11674 Oblig. Nr 8; Ser. Nr 14791 Oblig. Nr 37; Ser. Nr 16251 Oblig. Nr 7; Ser. Nr 14455 Oblig. Nr 48; Ser. Nr 18749 Oblig. Nr 28; Ser. Nr 10365 Oblig. Nr 37; Ser. Nr 14665 Oblig. Nr 32; Ser. Nr 11177 Oblig. Nr 49; Ser. Nr 14157 Oblig. Nr 26; Ser. Nr 16251 Oblig. Nr 35; Ser. Nr 13455 Oblig. 13; Ser. Nr 12547 Oblig. Nr 20; Ser. Nr 10365 Oblig. Nr 14; Ser. Nr 14474 Oblig. Nr 50; Ser. Nr 14666 Oblig. Nr 38; Ser. 14474 Oblig. Nr 17; Ser. Nr 11385 Oblig. Nr 20; Ser. Nr 10537 Oblig. Nr 43; Ser. Nr 14382 Oblig. Nr 22; Ser. Nr 18062 Oblig. 2; Ser. Nr 10369 Oblig. Nr 11; Ser Nr 10365 Oblig. Nr 13; Ser. Nr 11177 Oblig. Nr 20; Ser. 19111 Oblig. Nr 18; Ser. 13691 Oblig. Nr 45; Ser. Nr 14455 Oblig. Nr 36; Ser. Nr 14643 Oblig. Nr 50; Ser. Nr. 14157 Oblig. Nr 5; Ser. 11880 Oblig. Nr 38; Ser. Nr 10365 Oblig. Nr 39.

Nowinki kwidzyńskie

W pamiętną rocznicę Powstania Styczniowego

22 stycznia 1863 r. Naród Polski porwał za broń, by w walce z jednym z trzech zaborców — carem, zapoczątkować wyzwolenie Ojczyzny.

Przez półtora roku trwała nierówna bohaterska walka partyzanckich oddziałów powstańczych z całą potęgą caratu, mającego na swych usługach ogromne zasoby militarne i materialne.

Walka ta była możliwa jedynie dlatego, że powstanie skupiało w swych szeregach najszersze warstwy narodu: chłopów, mieszczan, inteligencję i drobną szlachtę.

Powstanie Styczniowe, chociaż upadło, było jednak najbardziej demokratycznym ze wszystkich ruchów niepodległościowych 19-go wieku i odegrało w historii walk o niepodległość ogromną rolę. Współdziałanie powstańców 1863 r. z demokracją rosyjską, odnawiamy w naszym braterstwie broni, z Armią Czerwoną, która jest gwarancją zupełnego wyzwolenia i odbudowy Polski — po Nysę i Odrę.

Jest rzeczą chwalebną, że 84-ta rocznica Powstania Styczniowego nie pozostała bez echa w naszym mieście, zwłaszcza wśród młodzieży, która przygotowuje się w Państw. Liceum Pedagogicznym w Kwidzyniu do przyszłej pracy na niwie oświatowej. W sobotę dnia 25 bm., w auli świetlicowej akademię zagaił dyrektor zakładu mgr. Mieczysław Musiał podnosząc znaczenie ruchu Powstania Styczniowgeo, po czym młodzież licealna wypełniła program na który składał się: dobrze przygotowany referat z kl. I lic. Piotrowiczówny o przebiegu powstania, ilustrowany recytacjami i szeregiem pieśni. Akademię zakończono zbiorowym odśpiewaniem hymnu narodowego. (rk)

Małowartościowy film w kinie „Tęcza"

Wyświetlany obecnie film amerykański na ekranie kina „Tęcza" w Kwidzyniu pt. „Kaprys młodości" wywołał oburzenie miejscowej opinii publicznej. Publiczność, snać przyciągnięta reputacją filmów amerykańskich, spotkał nieoczekiwany zawód. Stary rupieć, wygrzebany ze starych rekwizytów filmowych, przez nieporozumienie, a może lekceważenie, wypchnięto do Kwidzynia w przekonaniu, że publiczność kwidzyńska straw podobną namiastkę filmową.

Ani początku, ani treści, ani końca — jednym słowem nie można było nic mądrego ani z sensu skleić, nawet w najbujniejszej wyobraźni.

Poza tym na skutek wyraźnego skrócenia taśmy nieczytelne były napisy. Wobec powyższego społeczeństwo kwidzyńskie wyprasza sobie stanowczo, aby na przyszłość nie bujano dzów podobnymi kawałami.

Zapowiedziany następny film o ustalonej reputacji pt. „Wielki przełom" wynagrodzi widzom rozczarowanie na „Kaprysie młodości" gdyż jest podobno godny zobaczenia.

Akademia ku uczczeniu zwycięstwa demokracji

W niedzielę, dnia 2 lutego, o godz. 12.30 odbędzie się w sali kina „Tęcza" akademia mająca na celu uwypuklenie znaczenia zwycięstwa w wyborach stronnictw demokratycznych oraz zamanifestowania woli Narodu Polskiego, aby pokój z Niemcami podpisywany był na gruzach zniszczonej przez barbarzyńców hitlerowskich — Warszawy. W części artystycznej: muzyka, śpiew i deklamacje oraz pokaz kroniki filmowej.

— — —

Walne zebranie członków Spółdzielni Rolniczo-Handl.

W niedzielę odbyło się walne zebranie członków Spółdzielni Roln.-Handlowej w Kwidzyniu przy udziale ponad 120 osób.

Zebranie zagaił i przewodniczył mu ob. Hankiewyski, prezes Rady Nadzorczej, po czym Zarząd i Rada przystąpiła do złożenia sprawozdań, z których wynika, że działalność Spółdzielni oparta jest na zdrowych podstawach, a przedsiębiorczość członków Zarządu w osobach ob. Sołtyskiego, Froelicha i Maliszewskiego przyczynia się do stałego rozwoju placówki przez uruchomienie coraz to nowych warsztatów pracy. W wyniku stwierdzenia tego stanu udzielono Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium.

Dużo ożywienia wniosła sprawa uzupełnienia Rady Nadzorczej. Na wakujące 4 miejsca zgłoszono 11 kandydatur. W wyniku głosowania najwięcej głosów zebrali kolejno ob.: Jędras, Krupa, Kieczewski, Rychwiński. Oni też uzupełnią skład Rady.

Plan pracy Spółdzielni na najbliższy okres przedstawia się następująco: rozszerzenie działu sprzedaży maszyn rolniczych i ich części, wprowadzenie działu materiałów budowlanych, skupu skór i bydła, powiększenie masarni, olejarni i wikliniarni oraz stworzenie wielkego domu towarowego.

Projekt sfuzjowania się z Samopomocą Chłopską przekazano Radzie Nadzorczej do rozpatrzenia i przedłożenia Nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu.

Po wolnych wnioskach, w których poruszono szereg bolączek, zebranie zakończono.

Wstąp w szeregi PPS-u

Używanie języków w ruchu telefonicznym z zagranica

Zarządzeniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów dopuszcza się w ruchu telefonicznym między Polską i zagranicą wszystkie języki europejskie.

ZE SPORTU

Jak często mozna startować?

Łatwa zapalna nasza młodzież staje bardzo często przed tym zagadnieniem, gdyż stawanie do zawodów uważa za główny cel czynnego uprawiania sportu. Przed odpowiedzią na to pytanie trzeba jednak rozpatrzyć szereg innych zagadnień. Kto może zatem stawać do zawodów?

Pierwszym warunkiem jest należyte przygotowanie do nich. Do zawodów, niedopuszczalnym zupełnie jest, ażeby stanął ktoś kto nie opanował techniki dane gałęzi sportu. Chodzi tu nietylko o to, że tego rodzaju zawodnik nie osiągnie żadnego dobrego wyniku, plącze się więc między innymi konkurentami, zabierając niepotrzebnie miejsce i czas, ale także trzeba się z tym liczyć, że zawodnik ten nie opanowawszy technikę, może łatwo w niektórych gałęziach sportu ulec nieszczęśliwemu wypadkowi. Pod wpływem konkurencji, rozbudzonej ambicji osobistej, nerwy jego zdobędą się na maksymalny wysiłek, któremu niewyćwiczone mięśnie nie podołają. Zła koordynacja mięśniowa może w tych warunkach spowodować naderwanie mięśni i ścięgień, a czasem nawet złamanie kończyny.

Dlatego też wszystkie kluby winni pamiętać że przyszłego zawodnika należy przede wszystkim nauczyć techniki danej gałęzi sportu. Na zakończenie treningu winien on prześć do pewnego stopnia egzamin, który byłby sprawdzianem, czy technika ta została należycie opanowana. A zatem do zawodów winien tylko stanąć ten sportowiec, który zdał swój egzamin wstępny, a wówczas będzie mniej rozczarowań w klubach. Ponieważ zasada ta rzadko kiedy będzie przestrzegana przez kluby, komisje sędziowskie winni bezwzględnie danego zawodnika usunąć, tak jak ma to miejsce w narciarstwie a szczególnie w skokach. Idzie narciarz po źle wykonanym skoku zostaje przez komisję sędziowską zdyskwalifikowany.

Oto jest pierwszy warunek startu w zawodach. Drugim jest należyta zaprawa. Pewnego wysiłku potrzeba, ażeby przebiec pewną przestrzeń, wykonać skok względnie rzut. Podczas treningu stanowi to tylko wysiłek fizyczny, ponieważ ćwiczenie to wykonane jest w spokoju. Wręcz odmiennie przedstawia się sprawa podczas zawodów, tu bowiem działa także obciążenie psychiczne. Składa się na to przede wszystkim gorączka startowa i podrażniona ambicja i to razem powoduje pewne naprężenie nerwowe. Czym poważniejsze zawody, tym większe zmęczenie psychiczne dany zawodnik odczuwa po odbyciu swej konkurencji. Często zdarza się, iż mimo tego, że zawody zostały odwołane, zawodnik opuszcza swe stanowisko zmęczony oczekiwaniem swej kolejki oraz napięciem.

Treningi należy tak często uprawiać, że nie stanowią one już dla zawodnika żadnej trudności, a ostatecznie lekką.

Do zawodów nie należy właściwie stawać skoro się osiągnęło jednorazowo dobry wynik. Na treningach osiąga dany zawodnik dobre wyniki, gdy jednak startuje w konkurencji obniża swój poziom. Gdy podczas zaprawy osiąga się stale dobry poziom, wówczas można liczyć i na dobry wczy bardzo dobry wynik. Sportowiec ten jest wówczas należycie przygotowany.

Pod względem startów w zawodach należy podzielić zawodników na dwie klasy. Jedni którzy przed zawod. denerwują się i przejmują, a podczas startu wydają z siebie wszystko, a drudzy, którzy traktują start jako rozrywkę, dają z siebie duży wysiłek, ale nie są w stanie wydać z siebie tego maksymum, potrzebne do zwycięstwa przy wyrównanej walce, i dadzą się minąć względnie się wyprzedzić. Ci pierwsi osiągają na zawodach lepsze wyniki niż na treningu, ale męczą się zbytnio. Wyniki te jednak okazują się nieregularne i zbyt pewne. Zawodnik dany jest nie z swojej winy nieobliczalny, osiągnie on niejednokrotnie wynik nadzwyczajny, a czasami zawodzi na całej linii. Dani sportowcy nie powinni często startować bowiem potrzebują oni nieco spokoju i odpoczynku.

Drudzy natomiast startować mogą często, potrzebują zato więcej treningu. Dani zowodnicy muszą osiągać doskonałe wyniki już podczas zaprawy, ponieważ w trakcie zawodów osiągną oni tylko te wyniki, uzyskiwane podczas treningu. Ze względu na to, że sportowiec ten nie jest w stanie utrzymać swe wyniki na normalnym poziomie przez cały rok, przechodzi on pewien spadek formy. Wówczas należy zaprzestać startów i poświęcić się jeszcze intensywniejszemu treningowi, a szczególnie zaprawie ogólnej oraz wielostronnej

KKS „Pomorzanin" Toruń pokonany we Wrocławiu

W niedzielę, dnia 26 bm. gościła we Wrocławiu ósemka bokserska Kolejowego KS „Pomorzanin" Toruń, rozgrywając towarzyski mecz bokserski z RKS „Pafawag" Wrocław.

Spotkanie miało miejsce w Teatrze Popularnym i przyniosło zdecydowane zwycięstwo drużynie robotniczej z Wrocławia w stosunku 11:5.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: w walce pokazowej „papierowcy" Herzok i Zieliński (obaj RKS „Pafawag") nie rozstrzygnęli walki.

Na pierwszym miejscu zawodnicy RKS „Pafawag". W wadze muszej Fabka pokonał na punkty Dukowskiego, w wadze koguciej Czajkowski zdecydowanie pokonał Nydlicha, w wadze piórkowej „Pomorzanin" zdobył dwa punkty wskutek nadwagi Kozłowskiego. Walkę towarzyską, którą przerwano w drugim starciu, wygrał Kozłowski, pokonując na punkty Brzeskiego. W wadze lekkiej I Górski wygrał wysoko na punkty z Krzemińskim, w w. lekkiej II Stolc wygrał w trzecim starciu przez ko z Bestrzyńskim, w wadze półśredniej Kamiński zremisował z Zakrzewskim. W wadze średniej Dorabialski wygrywa wysoko na punkty ze Skalnym, w wadze półciężkiej Wolski przegrał z Bieniaszewskim.

W ringu sędziował słabo ob. Dasek (Wrocław), na puntky mjr. Kamizela.

Akademicy polscy wygrywają sztafetę w Davos

Na odbywających się w Dawos Akademickich Igrzyskach Zimowych, drużyna narciarzy polskich startowała wczoraj w biegu sztafetowym, który przyniósł jej wielki sukces w postaci pierwszego miejsca.

Zwycięstwo Polaków podnosi fakt, że w biegu brali udział reprezentanci 5 państw, przy czym Włochy i Szwajcaria wystawiły po dwa zespoły. Trasę biegu, wynoszącą 32 km. ukończyła drużyna polska jako pierwsza w czasie 2,18,59 godz., przed Włochami I 2,23,26 godz. i pierwszym zespołem Szwajcarii 2,25,36.

Zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej przyniosły podwójne zwycięstwo Finowi Parkkinenowi.

W biegu na 500 mtr. Parkkinen przybył w czasie 44,8 sek., 2) Pajor (Węgry) — 46,1 sek., 3) Akos Elekfy (Węgry) — 47,1 sek.

Na 3.000 mtr. Parkkinen uzyskał czas 5,11,6, kończąc bieg przed Pajorem (Węgry), który miał 5,21,8 i rodakiem jego Elekfy — 5,52,3.

Pewnego rodzaju sensacją było wczoraj porządkowanie i przygotowanie toru łyżwiarskiego do zawodów przez 100 dziennikarzy, którzy podjęli się pracy na skutek strajku personelu porządkującego lodowisko.

W ramach międzynarodowego turnieju akademickiego w hokeju na lodzie Szwajcaria pokonała Holandię w stosunku 17:1.

KS „Zjednoczeni" (Bydgoszcz) — MKS (Gdynia) 11:5 w boksie

W ramach spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, odbył się w Bydgoszczy mecz między Milicyjnym KS z Gdyni i KS „Zjednoczenie" z Bydgoszczy. Wygrali gospodarze w stosunku 11:5.

Szermierze polscy przegrywają w Paryżu

Szermiercza wojskowa reprezentacja Polski, która brała udział w Międzyalianckich Zawodach Szermierczych w Baden-Baden, rozegrała w Paryżu spotkanie z drużynami Francji, przegrywając 0:2. Polacy przegrali szpadę w stosunku 5:11 oraz szablę w tym samym stosunku.

W każdej konkurencji startowało po 4-ch zawodników.

Mistrzostwa łyżwiarskie Polski

W Pruszkowie pod Warszawą odbyły się zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej o mistrzostwo Polski.

Wyniki pierwszego dnia zawodów były następujące:

500 mtr. 1) Kalbarczyk Janusz (WKS („Legia") — 48,8 sek., 2) Rytter Czesław (WKS „Legia") — 51,1 sek., 3) Terlikowski Henryk (IKS Wrocław) — 53,3 sek.

500 mtr. w konkurencji kobiecej: 1) Sędzimir Krystyna (RKS „Znicz" Pruszków) — 71,9 sek., 2) Sąsara Wanda (WKS „Legia") — 77 sek.

5000 metrów: 1) Kalbarczyk Janusz (WKS „Legia") — 10,09, 2) Rytter Czesław 10,22,2 3) Kowalski Wacław (MKS) 10,22,4.

3000 metrów w konkurencji kobiecej: 1) Sędzimir Krystyna 8,21,2, 2) Sąsara Wanda 9,28.

Mistrzostwa hokejowe Polski

W drugim dniu mistrzostw hokejowych Polski rozegranych na stadionie ŁKS-u wyniki były następujące:

Wisła — Lechia (Poznań) 8:0 (3:0, 1:0, 4:0). Zespół krakowski zwyciężył bez trudu poznaniaków, będąc drużyną lepszą we wszystkich liniach.

Cracowia — ŁKS 4:0 (2:0, 1:0, 1:0). Mimo pewnej przewagi łodzian nie potrafili oni wykorzystać zupełnie sytuacji podbramkowych, co uskuteczniła zaś Cracowia, mając najlepszego swego gracza w Kasprzyckim.

W trzecim dniu mistrzostw hokejowych wyniki spotkań były następujące: Wisła — Cracowia 3:2 (1:2, 1:0, 1:0). Spotkanie to było niezwykle emocjonujące i miało duże znaczenie dla pretendenta do Cracowii, której dla uzyskania tytułu mistrzowskiego wystarczał wynik remisowy.

Z ostatniej chwili

Zagadnienie niemieckie — to kwestia bytu Polski

Londyn, 28. 1. (Obsł. wł.) W dniu wczorajszym ambasador Wierbłowski doręczył memoriał Polski w sprawie Niemiec.

Przed wręczeniem memoriału ambasador Wierbłowski wygłosi eksposé, w którym powiedział m. in.: „Polska nie dąży do zemsty, ani nie żąda odwetu, ale po straszliwych przejściach wojennych pragnie trwałego i sprawiedliwego pokoju. Zagadnienie niemieckie było i jest dla Polski kwestią bytu i niebytu. W ostatniej wojnie Polska straciła ok. 6 milionów obywateli i ok. 12 miliardów dolarów wynoszą jej straty materialne. Straty polskie są tak wielkie, że zabezpieczenie na przyszłość musi być naczelnym postulatem polityki polskiej. Polska pragnie utrzymywać normalne stosunki z demokratycznymi Niemcami, ale przedtem musi być przeprowadzona denazyfikacja i reedukacja narodu niemieckiego. Musi nastąpić likwidacja ducha pruskiego i ideologii „Drang nach Osten".

Polska oczekuje ostatecznego formalnego zatwierdzenia granic zachodnich, ustalonych w Poczdamie.

Jeśli chodzi o kwestje gospodarcze, to odbudowa gospodarcza Niemiec i podniesienie stopy życiowej w żadnym wypadku nie może wyprzedzać gospodarczej odbudowy krajów zniszczonych przez Niemcy."

Tekst memorandum Polski zostanie ogłoszony w dniu dzisiejszym.

Londyn, 28. 1. (Obsł. wł.) W dniu dzisiejszym zastępcy ministrów zapoznali się z poglądem Czechosłowacji na traktat z Austrią.

Po południu Holandia i Jugosławia przedstawią swój punkt widzenia w sprawie traktatu z Niemcami.

— — —

Londyn, 28. 1. (Obsł. wł.) Sowiecka agencja prasowa zdementowała wiadomość z Kairu, jakoby rząd radziecki miał poprzeć Egipt w zerwaniu rokowań.

Rzym, 28. 1. (Obsł. wł.) Po zawarciu porozumienia między chrześcijańskimi demokratami a komunistami, kryzys rządowy jest zażegnany. Premierem i ministrem spraw wewnętrznych zostanie de Gasperi.

Londyn, 28. 1. (Obsł. wł.) Ambasador sowiecki złożył wizytę min. Bevinowi.

Rzym, 28. 1. (Obsł. wł.) Rzecznik brytyjski przy sojuszniczej komisji w Rzymie podał do wiadomości, że w 90. dni po ratyfikacji traktatu z Włochami nastąpi ewakuacja wojsk sojuszniczych. Wojska brytyjskie będą ewakuowane przez Triest i Wenecję, amerykańskie przez Livorno.

Traktat będzie podpisany 10 lutego, terminu ratyfikacji nie podano.

Paryż, 28. 1. (Obsł. wł.) Ambasador brytyjski w Paryżu przeprowadził rozmowę z ministrem Bidault na temat sojuszu francusko-angielskiego.

Nowy Jork, 28. 1. (Obsł. wł.) Rada Bezpieczeństwa ma dziś rozważyć brytyjskie zażalenie na Albanię w związku z katastrofą brytyjskiego okrętu w cieśninie Korfu, spowodowanej przez albańską minę. Albania złożyła prośbę o odłożenie tej sprawy, gdyż delegacja albańska nie zdążyła przybyć do Nowego Jorku.

Belgrad, 28. 1. Z Tirany donoszą, że do Nowego Jorku udała się na zaproszenie sekretariatu ONZ delegacja albańska, która przedstawi punkt widzenia Albanii na sprawę incydentów w cieśninie Corfu. (PAP)

Nowy Jork, 28. 1. (Obsł. wł.) Sekretarz stanu Marshall odbył rozmowę z delegatem Stanów do Rady Bezpieczeństwa, Austinem, w sprawie kontroli energii atomowej.

Londyn, 28. 1. (Obsł. wł.) W Londynie odroczono konferencję do spraw Palestyny, aby dać możność rządowi zapoznania się z oświadczeniem arabskim.

KUPUJĘ stale cukier. — Wytwórnia pierników i cukierków, Paweł Borkowski, Grudziądz, Św. Wojciecha nr 24.

WŁOSIE, szpagat wszelkiego rodzaju, linki i przybory wędkarskie kupuję. Kościelna 12

KUPUJĘ surowe skóry, lisy, tchórze, kuny, piżmowce, dziki itp. Zakup skór surowych, Jan Tracz, Grudziądz Chełmińska 5

OLEJARNIA kupuje i zamienia na olej rzepak, siemię, mak, gorczycę. Br. Wilkowski, Grudziądz, Kwiatowa 21.

SKLEP w śródmieściu oddam — zwrot kosztów remontu. Zgł. pod nr 481 do „Głosu Pomorza"

SZOFERA mechanika przyjmie Starostwo Powiatowe w Grudziądzu. Do wniosków dołączyć życiorys i odpisy świadectw

KIEROWNIKA RESTAURACJI (bufetowego) ewtl. dzierżawcę poszukuje od zaraz „Nowa Gospoda", Grudziądz, Wybickiego 29

2 MĘŻCZYZN do koni oraz 2 kobiety do prac w gospodarstwie potrzebni. Ziółkowski, Grudziądz, Focha 24.

POSZUKUJĘ pracy biurowej lub ekspedientki. Zgł. pod nr 480 do „Gł. Pom."

Kawiarnia „Bristol"

zawiadamia, że w czwartek, dnia 30. 1. 1947 r. odbędzie się

koncert muzyki poważnej

z nader miłymi niespodziankami, na który zapraszamy sympatyków tegoż lokalu. Początek punktualnie o godz. 20-tej

GOSPODARZE

SPRZEDAM kowadło, imadło i młot. Wąska 21, m. 9

SAMODZIELNA gosposia potrzebna. Wiad. pod nr 478 do „Gł. Pom."

EKSPEDIENTKA (wykształcenie szkoła handlowa) potrzebna. Zakład elektrotechn., Stara 15

ZAWIADAMIAMY naszych klientów, że Placówka II. Polskich Zakł. Instal. Siły i Światła, ul. Wybickiego 25 z dniem 1. 1. 1947 r. została połączona z Placówką I, ul. Focha 24. Sklep sprzedaży pozostaje przy ul. Wybickiego 25, Biura przy ul. Focha 24

KUPIĘ dobre radio. Zgł. pod nr 479 do „Gł. Pom."

MĘŻCZYZNA z pow. chełmińskiego, który zgłosił się do koni, proszony jest o adres — przybycie, Ziółkowski, Grudziądz, Focha 24

UWAGA! Usuwajmy ślady niemczyzny z życia codziennego: przebudowując maszyny do pisania z układu niemieckiego na polski, Chętnie wam w tym dopomoże Zakład Reperacji Maszyn Biurowych, J. Skabonkiewicz w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53, tel. 3015, lub Przedstawicielstwo w Kwidzyniu, ul. Żelazna 1

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 10.— zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5.— zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 15.— zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 45 mm). W tekście 30 zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 68 mm) Komunikaty organizacyj zawodowych i społecznych (w tekście) 5.— zł za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamówione nie będą honorowane.